



Minister Spraw Zagranicznych

P. Kwiecień
Biuro Prac Senackich
Warszawa, dnia 15 czerwca 2011 r.
nr. 5803 podpis *Masur*

814 2114/13/11/103012 dn. 17.06. zat. Warszawa, dnia 15 czerwca 2011 r.

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 17.06.11.

nr. 3155 podpis *Borusewicz*

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Lucjana Cichosza (pismo BPS/DSK-043-3695/11) złożone podczas 77. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 maja br., uprzejmie informuję, co następuje:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych stale monitoruje sytuację na Ukrainie, w tym położenie mniejszości polskiej i z dużym zaniepokojeniem przyjmuje wszelkie przejawy odradzania się ukraińskiego nacjonalizmu i rewanżyzmu, zwłaszcza gloryfikację OUN/UPA. Ministerstwo odnotowuje, iż Zachodnia Ukraina jest rejonem, w którym żywe są tendencje narodowe, a nawet nacjonalistyczne. Sygnalizujemy władzom ukraińskim nasze zaniepokojenie tymi tendencjami, które mogłyby niekorzystnie wpłynąć na stosunki polsko-ukraińskie. Podejmowane są również interwencje i sprostowania w wypadku publikacji w mediach materiałów nieprawdziwych, bądź tendencyjnie nieprzychylnych. Pragnę podkreślić, iż w każdym przypadku utrudniania korzystania przez Polaków z należnych im praw, jako osób należących do mniejszości narodowej, MSZ podejmuje odpowiednie interwencje. Trudniejsze problemy poruszane są w rozmowach polsko-ukraińskich na różnych, w tym najwyższych, szczeblach władzy państwowej.

Niezależnie od stałego reagowania na nieprzychylnie nam akty niektórych środowisk ukraińskich, MSZ prowadzi działania skierowane na przedstawienie ukraińskiej społeczności polskiego punktu widzenia na prawdę historyczną. W tym celu Minister R. Sikorski wspólnie z Ministrem SZ Ukrainy powołał 25 lutego br. Polsko-Ukraińskie Forum Partnerstwa, zadaniem którego jest szerzenie dialogu między obu społeczeństwami dotyczącego trudnych tematów ze wspólnej historii, ale także tożsamości i roli Polski i Ukrainy we współczesnej Europie i świecie. Odbyło się inauguracyjne spotkanie przedstawicieli środowisk opiniotwórczych obu krajów, którzy podjęli debatę nad trudnymi kartami historii naszych narodów. Należy jednak podkreślić, że na Ukrainie nadal trwają wewnętrzne dyskusje i spory wokół znaczenia UPA dla niepodległości Ukrainy i jej terroru wobec ludności polskiej na Wołyniu. Jedne środowiska gloryfikują żołnierzy UPA, inne uznają tę wojskowo-polityczną organizację za zbrodniczą i odpowiedzialną za przestępstwa popełnione na ludności cywilnej. W tym kontekście pragnę zauważyć, że zmiana nastawienia części ukraińskiego społeczeństwa do tematów związanych z przeszłością obu narodów nie jest sferą, w której pożądanym skutkiem przynoszą działania klasycznej dyplomacji. Poprawa może nastąpić jedynie w wyniku jak najszerszego upowszechniania wiedzy historycznej i informowania o stanowisku Polski. Działania znajdujące się w sferze dyplomacji publicznej są przez nas prowadzone. Organizowane na Ukrainie, m.in. przez Instytut Polski i polskie środowiska naukowe, konferencje i dyskusje z ukraińskimi naukowcami na temat wspólnej historii wspierane są organizacyjnie i merytorycznie, przez nasze placówki w tym kraju.

Odnosząc się do problematyki przesiedleń z lat 1944 – 1946 r. informuję, że po II wojnie światowej, w wyniku decyzji wielkich mocarstw wschodnia i zachodnia granica Polski uległy przesunięciu w kierunku zachodnim. Polska utraciła na rzecz Związku Sowieckiego (republik litewskiej, białoruskiej i ukraińskiej) tereny na wschód od tzw. linii Curzona. W związku z planowaną zmianą granicy, określoną ostatecznie w umowie między RP i ZSRR o polsko-radzieckiej granicy państwowej z 16 sierpnia 1945 r., zostały zawarte również dodatkowe porozumienia (tzw. umowy republikańskie) dotyczące transferu ludności obu państw, w tym m.in. układ z dnia 9 września 1944 r. pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad dotyczącego ewakuacji obywateli polskich z terytorium U.S.R.R. i ludności ukraińskiej z terytorium Polski. Porozumienie to przewidywało odpowiednią rekompensatę dla osób, które podlegały transferowi ludności. Przedmiotowa rekompensata miała zostać zrealizowana przez Państwo Polskie w stosunku do osób, które przesiedliły się do Polski oraz przez Ukraińską Socjalistyczną Republikę Radziecką w stosunku do osób, które przemieszczały się na jej terytorium (art. 1). Ponadto Polska w celu realizacji zobowiązań wynikających z Układu w stosunku do osób, które przesiedliły się na jej terytorium wydała szereg aktów prawnych przyznających rekompensatę z tytułu pozostawienia mienia poza obecnymi granicami RP. W konsekwencji należy stwierdzić, że w świetle prawa międzynarodowego brak podstaw do skutecznego występowania z roszczeniami przeciwko Polsce przez osoby, które na podstawie układu z 1944 r. zostały przesiedlone na terytorium Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Podejmując podniesione przez Pana Senatora Cichosza zagadnienie stosunków polsko-niemieckich po II wojnie światowej przypomnieć należy trzy podstawowe kwestie.

1. Podnoszenie roszczeń przez Polskę w związku z II wojną światową;

Wypłacenie szkód wojennych między państwami odbywa się w formie reparacji wojennych. Na mocy postanowień Konferencji Poczdamskiej z 1945 r. Polska otrzymała udział w reparacjach wypłacanych przez Niemcy dla ZSRR. W ramach reparacji nastąpiło również przejście własności majątku niemieckiego na tzw. Ziemiach Odzyskanych. W wyniku decyzji politycznej rządu PRL podjętej 23 sierpnia 1953 r. Polska zrzekła się reparacji od Niemiec ze skutkiem od 1 stycznia 1954 r. Niezależnie od współczesnych ocen tego faktu, oświadczenie to jest do dziś skuteczne i było wielokrotnie potwierdzone przez stronę polską m.in. w 1970 r. w związku z zawarciem Układu normalizacyjnego przez Polskę z Republiką Federalną Niemiec oraz w stanowisku Rządu RP z 19 października 2004 r. W konsekwencji władze polskie nie mają obecnie możliwości występowania do Niemiec z żądaniami reparacyjnymi. Przedmiotowe zobowiązania nie ograniczają jednak w żadnym stopniu praw osób prywatnych do dochodzenia swoich roszczeń w postępowaniu sądami krajowymi. Podkreślić należy również, że sprawa uzyskania indywidualnych odszkodowań wojennych dla Polaków - ofiar III Rzeszy była wieloletnim tematem rozmów polsko-niemieckich. W latach 1992 - 2002 więźniowie obozów koncentracyjnych i robotnicy przymusowi otrzymywali pomoc finansową z Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, utworzonej na podstawie porozumienia polsko-niemieckiego z 16 października 1991 r. o pomocy humanitarnej dla szczególnie poszkodowanych ofiar prześladowania nazistowskiego w Polsce. Na mocy tej umowy Rząd RFN przekazał 500 mln ówczesnych marek na konto Fundacji, natomiast Polska zobowiązała się do niepopierania roszczeń swoich obywateli na płaszczyźnie międzynarodowej. Podejmując takie zobowiązanie ówczesny Rząd RP zastrzegł, iż nie oznacza ono ograniczenia praw obywateli do indywidualnego dochodzenia roszczeń.

Ponadto, w latach 1999-2000 były prowadzone dodatkowe negocjacje na forum międzynarodowym, z aktywnym udziałem delegacji polskiej, które zakończyły się podpisaniem porozumienia pomiędzy USA a RFN w dniu 17 lipca 2000 r., co poprzedzone zostało uchwaleniem przez niemiecki Bundestag 6 lipca 2000 r. ustawy o utworzeniu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość”. Równolegle, w wyniku wielostronnych negocjacji międzynarodowych, w dniu 17 lipca 2000 r. zostało podpisane tzw. „Wspólne Oświadczenie” (*Joint Statement*) przez Rządy Białorusi, Czech, Państwa Izrael, Rzeczypospolitej Polskiej, Federacji Rosyjskiej, Ukrainy oraz Rządu RFN i Stanów Zjednoczonych, a także przedsiębiorstwa niemieckie i Konferencję ds. Żydowskich Roszczeń Majątkowych. Zgodnie z ww. ustawą, Fundacja „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość” za pośrednictwem tzw. organizacji partnerskich (w przypadku obywateli polskich taką organizacją była przede wszystkim Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”) wypłacała świadczenia dla więźniów obozów i gett oraz dla robotników przymusowych, deportowanych ze swojej ojczyzny na teren III Rzeszy lub na tereny przez nią okupowane i tam zmuszonych do pracy w przedsiębiorstwach zarobkowych lub w sektorze publicznym.

Przedstawione informacje pokazują, że sprawa pomocy finansowej dla obywateli polskich - ofiar zbrodni wojennych III Rzeszy była przedmiotem starań kolejnych polskich rządów. Udało się jednak objąć wypłatami jedynie część poszkodowanych osób. Obecnie Rząd RP nie może popierać starań o indywidualne odszkodowań dla poszczególnych osób, ponieważ na podstawie wspomnianego porozumienia polsko-niemieckiego z 1991 r. zobowiązał się wobec Rządu RFN, że „nie będzie dochodził dalszych roszczeń obywateli polskich, które mogłyby wynikać w związku z prześladowaniem nazistowskim” (zastrzegając jednocześnie, że nie powinno to oznaczać ograniczenia praw obywateli do indywidualnego dochodzenia roszczeń). Ponadto, władze polskie podpisując Wspólne Oświadczenie z 2000 r., o którym mowa wyżej, zgodziły się że „w odniesieniu do sumy 10 mld DM, która ma być przekazana Fundacji *„Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”* przez niemiecki sektor publiczny oraz niemieckie firmy, (...) suma ta stanowi zarówno górną granicę, jak i ostateczną kwotę przeznaczoną na wypłaty”. Rząd RP mając pełną świadomość krzywd ofiar prześladowań nazistowskich, nie może więc obecnie, ze względów natury prawnej, wystąpić z wynikającymi roszczeniami wobec strony niemieckiej. Jedynie państwo niemieckie, jako sukcesor III Rzeszy, która była sprawcą szeregu zbrodni wojennych, ponosi odpowiedzialność za te działania.

2. Roszczenia osób narodowości niemieckiej przesiedlonych w wyniku II wojny światowej;

Możliwość dochodzenia roszczeń przeciwko Polsce przez osoby przesiedlone w wyniku II wojny światowej została definitywnie przesądzona w orzeczeniu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) w Strasburgu z dnia 7 października 2008 r. o niedopuszczalności skargi Powiernictwa Pruskiego. W przedmiotowym rozstrzygnięciu Trybunał stwierdził, że postanowienia Protokołu Nr 1 do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. nie mogą być interpretowane, jako nakładające na Państwo-Stronę Protokołu jakikolwiek ogólny obowiązek zwrotu własności uzyskanej przez to państwo przed ratyfikacją powyższej Konwencji. W konsekwencji Trybunał uznał, że Państwo Polskie nie ma obowiązku wydania ustaw o zwrocie skonfiskowanej własności lub rekompensatach za własność utraconą przez indywidualne osoby. Orzeczenie Trybunału jest satysfakcjonujące dla Polski. Uwzględnia ono stanowisko prawne Rządu RP w tym zakresie, wielokrotnie prezentowane w kraju i na płaszczyźnie międzynarodowej. Potwierdza również trafność stanowiska prawnego przedstawionego we wspólnej ekspertyzie sporządzonej w 2004 r. przez profesorów Jana

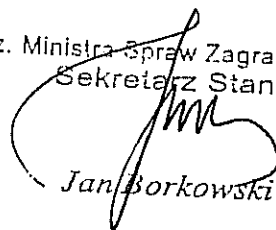
Barcza i Jochena Froweina na zlecenie Rządów RP i RFN dotyczącej roszczeń z Niemiec przeciwko Polsce w związku z drugą wojną światową. Warto zwrócić uwagę na pkt 61 decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka o niedopuszczalności skargi Powiernictwa Pruskiego z dnia 7 października 2008 r., w której stwierdza się: „nie może być żadnej wątpliwości, iż byłe niemieckie tereny, na których indywidualni skarżący posiadali swoje majątki, zostały w legalny sposób przekazane państwu polskiemu na podstawie postanowień Umowy Poczdamskiej”.

3. Roszczenia tzw. „późno przesiedlonych”;

Sprawa ewentualnych odszkodowań dla tzw. „późnych przesiedleńców”, z tytułu pozostawionych przez nich w Polsce majątków, jest wewnętrzną sprawą Polski i dotyczy prawa polskiego. Zgodnie z ówczesnym prawem repatrianci z Polski do Niemiec tracili obywatelstwo polskie w momencie przekroczenia granicy polskiej na podstawie niepublikowanej uchwały Rady Państwa nr 37/56 z 16 maja 1956 r. w sprawie zezwolenia na zmianę obywatelstwa polskiego repatriantom niemieckim (uchylona uchwałą nr 26/84 z dnia 8 marca 1984 r.). Utrata majątku w przypadku tych osób następowała – szczególnie po wydaniu ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach na podstawie art. 38 ust. 3 „jeżeli osoby te w związku z wyjazdem z kraju utraciły lub utracą obywatelstwo polskie”. Konstrukcja połączenia utraty obywatelstwa w drodze generalnej normy ustanowionej uchwałą Rady Państwa i powodującej skutki rzeczowe w odniesieniu do nieruchomości polegające na utracie własności stanowi istotną cechę zastosowanych rozwiązań prawnych. Powoduje ona w praktyce, że osoby, do których odnosiły się ww. regulacje prawne lub ich spadkobiercy, dochodząc zwrotu własności nieruchomości, muszą uprzednio wykazać, iż zostały one w sposób bezprawny pozbawione obywatelstwa. Ponieważ pozbawienie obywatelstwa w przeważającej większości przypadków nie znajdowało oparcia w indywidualnej decyzji wydanej przez Radę Państwa, orzecznictwo NSA i SN od kilku lat podważa prawne podstawy pozbawienia obywatelstwa w oparciu o wskazaną wyżej uchwałę Rady Państwa PRL. W szczególności dotyczy to sytuacji występujących po wejściu w życie ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim, która wymagała indywidualnego wniosku obywatela i decyzji właściwego organu w postaci „decyzji o zezwoleniu na zmianę obywatelstwa”. W tej sytuacji osoby te występują w Polsce, jako obywatele polscy, co powoduje, że mamy do czynienia ze sprawami cywilnoprawnymi pomiędzy obywatelami polskimi lub obywatelami polskimi, a Skarbem Państwa.

Z wyrazami szacunku

wz. Ministra Spraw Zagranicznych
Sekretarz Stanu


Jan Borkowski